Nr 98. ROK 1840 — WTOREK 28 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel w urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. dziesięć miesięcznie Złp. cztery Nr. pojed. gr. dziesięć

Imiona Rzymskie. Jutro Piotra M.

Imiona Sławiańskie. Jutro Sławigost.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podlug Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8" 492	+ 3, 1	2, 26	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
27	2	7, 124	+ 13, 4	2, 61	Pł Wschodni słaby	,,	
	10	5, 841	+ 10, 6	3, 01	Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 11 Kwietnia.* —

Wspomniony wczoraj projekt do prawa względem nadzwyczajnego kredytu dla ajentów francuzkich w Buenos-Ayres, przedłożył pan Thiers w następujący sposób: Wiecie panowie, że rząd francuzki w ostatnich latach w ważne zaszedł zatargi z Mexykiem i Buenos Ayres. Nie potrzebujemy przedstawiać panom na nowo przyznaną przez cały świat słuszność naszej sprawy. Piękny czyn wojenny pod St. Jean d'Ulloa, i traktat Vera Cruz zawarty ukończyły sprawę z Mexykiem w zaszczytny i korzystny sposób dla Francyi: Rząd Buenos-Ayres dotychczas opierał się naszym umiarkowanym żądaniom i przyjaznemu pośrednictwu mocarstw morskich którym wiele zależy na załatwieniu tych zatargów. Szczególne postępowanie tego rządu mało obeznanego z obyczajami wielkich narodów, zdolne byłoby obrazić nas, gdyby Francya nie była nadto wysoko postawioną aby na podobne okoliczności zwrócić miała uwagę. Jednakże koniecznem jest aby Francya prędko otrzymała zadość uczynienie. Blokada rzeki srebrnej została wzmocnioną; będzie ona bardziej jeszcze zaostrzoną, ajeśli okaże się potrzeba, użyjemy innych jeszcze środków prócz blokady aby położyć koniec niedogodnościom jakie podobny stan za sobą pociąga. Tymczasem znaleźliśmy sprzymierzeńców których interesa zgadzają się z naszemi. Nie my jedni uskarżać się musiemy że rząd Buenos Ayres nasze prawa naruszył, obraził nn pograniczne narady, i w krótce może będzie musiał uznać ich prawa równie jak nasze. Nasi ajenci upoważnieni byli do czynienia wydatków jakie położenie rzeczy koniecznemi uczynią. Poprzednik mój żądał na ten cel nadzwyczajnego i tajnego kredytu 300,000 fr. ale nieprzewidziane okoliczności spowodowały daleko większe wydatki. Prócz tych 300,000 fr. wydano już 1,200,000 na rachunek skarbu publicznego, a nadto musiemy jeszcze być przygotowanemi na wydanie około 300,000 fr. Wydatki te przypadają przeszłemu rządowi, sądziliśmy jednakże że powinnością naszą jest nie odejmować kredytu ajentom którzy w interesie rządu i stósownie do otrzymanych instrukcyi działali. Wexle amerykańskie mogą wkrótce nadejść, dla tego potrzeba abyście panowie szybko powzięli postanowienie. Mój poprzednik żądał od was pierwszych 300,000 fr. pod nazwą tajnych funduszów. Gdy jednak wydane summy daleko są znaczniejsze i ponieważ zdaje nam się że wyjaśnienia w tym przedmiocie są koniecznemi, sądziliśmy

przeto; że nie powinniśmy tego nowego kredytu pod ten tytuł podciągnąć i żądamy go wprost jako nadzwyczajny kredyt. Nadto wstępując do gabinetu jako minister spraw zagranicznych, wydałem stosowne instrukcye, które usuną potrzebę dalszych podobnych wydatków, chociaż spodziewam się że Francya ofiar tych nie będzie żałować, i że one przyłożą się do pomyślnego rezultatu téj sprawy któréj bronіemy.

— *Madryt* 2 *Kwietnia.* —

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych mianowano komisyę która ma złożyć królowéj adres odpowiadający na mowę tronową.

Słychać że polityczny naczelnik Madrytu otrzymał od ministrów zlecenie, aby wygotował projekt do prawa, względem organizacyi tajnéj policyi na wzór istniejącéj we Francyi.

Słychać, że ministrowie wsparci przez królowę wezwali tutejszego posła angielskiego aby kazał opuścić port i warownie Passages, ale poseł miał odpowiedzieć, że jeżeli raz jeszcze otrzyma tego rodzaju wezwanie, natychmiast zażąda paszportów.

— *Rzym* 2 *Kwietnia.* —

Wczoraj rząd udzielił posłowi angielskiemu ostatnią odpowiedź. Treścią jéj jest, że król Obojga Sycylii nie może zadość uczynić zbytecznym żądaniom Anglii, które obrażają niezawisłość Neapolu i gruntują się na fałszywym wykładzie dawniejszych traktatów ale aby nie być sędzią w własnéj sprawie, przedstawia Anglii projekt, aby nieporozumienia obecne roztrzygnięte zostały przez wyrok jednego z wielkich mocarstw, Francyi, Austryi lub Rossyi, przyczem wybór zupełnie zostawia się Anglii. Z kompanią francuzką względem rozwiązania kontraktu, porozumiał się już rząd i ta sprawa już została załatwioną. Wczoraj wieczorem z poselstwa angielskiego został wysłany goniec do Civita vecchia, aby tamże oddał depesze paropływowi wojennemu idącemu do Malty. Powszechnie prawie mniemają, że te depesze zawierają rozkaz do floty, aby ku Sycylii i Neapolowi popłynęła.

— *Konstantynopol* 25 *Marca.* —

Onegdaj sułtan przeniósł się z rezydencyi swoich przodków do nowego pałacu Cziraghan. Przeniesienie to do nowéj rezydencyi odbyło się z wielką uroczystością. Następnie dozwolono wszystkim znakomitym urzędnikom oddalić się z Stambułu.

W dniu 19 b. m. angielski wojenny paropływ *Fenix* wpłynął do Bosforu. Przywiózł on depesze z Londynu 4 marca datowane i wczoraj znowu odpłynął z powrotem do Malty.

W dniu 20 b. m. dotychczasowy królewsko-francuzki poseł i pełnomocny minister hrabia Pontois otrzymał przez paropływ *Lavoisier* wiadomość, o mianowaniu go rzeczywistym posłem J. K. Mości, przy wysokiéj Porcie.

Szechekeb Efendi, poseł turecki w Londynie, w dniu 21 b. m. w towarzystwie sekretarza poselstwa Nedszib Efendi i tłomacza Fezad Efendi puścił się w podróż do miejsca swego przeznaczenia.

Podług nowego postanowienia J. Wysokości, processa handlowe między poddanemi tureckiemi i obcemi odbywać się będą odtąd przed osobnym nowym trybunałem, który co poniedziałek ma się zgromadzać w mieszkaniu ministra handlu.

Pan Konstanty Mussurus, były gubernator wyspy Samos, został mianowany sprawującym interesa Porty przy dworze greckim.

Podług doniesień z Alexandryi z dnia 8 marca, wojsko dowodzone przez Ibrahima paszę pod Marasz w Syryi, składa się z 23 pułków regularnéj piechoty, 13 pułków jazdy i 4 artyleryi. Z 6 oddzielnych batalionów regularnéj piechoty 14,000 nieregularnéj jazdy i 8000 nieregularnéj piechoty. Prócz tego korpus egipski 25,000 ludzi liczący szedł z Arabii do Egiptu.

Zgromadzenia rady państwa w celu wprowadzenia reform trwają ciągle i w ostatnich czasach naradzano się jak się zdaje nad przeszkodami, jakie powstają w pobliskich stolicy prowincyach, w wykonaniu hatyszeryfu Gilany. Znakomici turcy, nie tak łatwo mogą się zgodzić na myśl zrównania się w obliczu prawa z chrześcianami.

Podług raportów z Trapezuntu 16 marca, hrabia Sorcey poseł francuzki przy dworze perskim, znajdował się w dniu 5 tegoż m. w Ispahanie, gdzie także szach z swoim dworem bawił. Obecny w Paryżu poseł perski Hussein Chan, z powodu zamordowania swego intendenta Włocha, został pociągniony do odpowiedzialności i wezwany do Ispahanu. Hrabia Sorcey skarżył się przed wysłanym przeciw niemu xięciu Karman Mirza na Hussein-Chana, który zatrzymuje żołd zamówionym przez siebie oficerom francuzkim, w skutku tego wypłacono każdemu 250 hiszpańskich piastrów.

Rozmaitości.

SZPICBERG

Wyjmek z najnowszego doniesienia Pana Marmier.

O wyprawie okrętu la Rochere.

(Dokończenie.)

Zrana po naszém przybyciu nastąpiło nasze wylądowanie, przyczém wszyscy majtkowie bardzo czynnemi byli. Dla magnetycznych experymentów, wystawiono na brzegu półwyspu *Obserwatoryum.* W pobliżu tegoż rozbito dwa namioty, jeden dla zabezpieczenia ludzi od wiatru i niepogody, a drugi dla przechowania instrumentów. Meteorolog powywieszał na wszystkie strony swoje baro i termo-metry; geolog uzbroił się młotém i strzelbą, a malarze bardziéj niż my wszyscy zatrudnieni, nie wiedzieli zkąd mają swoje pracę zacząć, tyle im się zarazem rzadkich i podziwienia godnych widoków do zdjęcia wpraszało.

Co do mnie, nie mogłem się dosyć nadziwić i napatrzyć temu wielkiemu, tak wspaniale w około nas roztaczającemu się panorama, którego barwy, cienia i kształty co chwila się zmieniały. Czyto na głębią roztworu zatoki, czy na oddal śnieżnej płaszczyzny, czy na wzniosłość gór szczytów patrzyłeś, wszystko to otaczał posępny obłok wyziewów bez żadnego światła i odblasku. Wśród téj grubéj mgły widziałeś tylko same w nieład zmięszane massy. Byłoto poprzerywane łańcuchy skał, porozpadane wierzchołki gór, byłato bezsłoneczna ziemia, byłto dziki nie porządek natury, istotny obraz *Chaosu.* W chwiligdy się nagle wzburzyło powietrze, gdy w przepastnych pieczarach z okropnym rykiem rozszalały wicher zawył gdy lodowata skorupa gór przeraźliwie trzeszczeć zaczęła, wtedyś słyszał podobny do grzmotu huk toczącej się w przepaść lawiny; a ten przytłumiony, śród powszechnéj ciemności, szeroko od ściany do ściany rozchodzący się bałuch łomotnego echa, to upadnięcie ogromnéj ciężkiéj massy; rozsypującéj w około siebie strumienie świecących iskier; ogarniały duszę niewysłowionem podziwieniem i przestrachem zarazem. Ale skoro słońce znowu na powietrzokręgu stanęło, już wraz z nim wypłynął, z ciemnego zamętu widok najwspanialszy; zaraz rozłożyły się przed okiem twojém urocze przedmioty, zaraz wyjawiły się w niebo sterczące gór iglice, zaraz rozwinęły się bez cieni i brudnych smugów, jasne śnieżnych płaszczyzn przestrzenie; już mgliste płaszcze zrzuciły z siebie olbrzymie lodowce które światłem słońca spromienione, to przejrzystą błękitną do safiru podobną barwę, to znowu zieloność smaragdu przybierając, jak niby rznięte bryły dyamentowe, na wszystkie strony iskrawym ogniem świeciły. Pod wieczór rozścielił się posępny cień w oddaleniu; powiew wiatru wzruszył lekko powierzchnię morza, jak wzrusza spokojne serce smutna myśl niespodzianie. Zwolna znikałosłońce w grubych mgły przegubach; jeszcze tylko słaby, drżący, żółty blask rzucając na widokrąg. Poczém ucichł jęczący pisk wron morskich, i nic już nie mieszało ciemnego, wieczornego spokoju jak tylko wiatr uganiający się po załomach jarów, i głuchy odgłos łaskotu, uderzających o siebie, po morzu nieustannie kołyszących się brył lodowych.

Półwysep razem z obserwatoryum, z namiotami i długiemi w ziemię zatkniętemi żerdziami, na których termometry wisiały, przedstawiał widok nader malowniczy. Z tego miejsca rysowali malarze korwetę i masy lodów, które ją czasem otoczywszy, jakby świecącemi górami zasłaniały. Z tego miejsca lubiliśmy patrzyć na ogromne przestworze morza, na zatokę, zkądeśmy znowu do Francyi odpłynąć zamyślali. Półwysep ten jest cmentarzem dla tych, których śmierć na tem odludném, pustém wybrzeżu niespodzianie zaskoczyła. Jest ona pełna grobów, przykrytych troskliwie głazami, które na tém miejscu za nagrobki służą. Jednakże wiatr poztrącał stosy tych kamieni, ulewa powymulała groby, deski się porozpadały, a kości zmarłych lub burza rozmiotła, lub pod śniegiem i lodem same od siebie w proch się obróciły. Czegoż czas nie zniszczy i nie zatrze! Na każdym z tych grobów wznosi się skromny krzyż drewniany z napisem, nic więcéj jak tylko dzień śmierci i nazwisko wyrażającymi. Jeden z tych krzyżów zwrócił na siebie uwagę moję; było na nim wypisane znajome mi nazwisko pewnego Holendra, którego przygody i rozbicie okrętu czytałem. Przywołałem sobie w pamięć wszystko, co ten nieszczęśliwy człowiek oddalony od swéj ojczyzny wycierpiał. Pozbierałem kamienie, które jego kości od rozproszenia chroniły; pokładłem je znowu na jego mogile, i na pamiątkę jego kilka wierszy napisałem.

Zatoka Magdaleny, tudzież inne zatoki strony północnéj i południowéj, były dawniéj częściéj niż teraz odwiedzane. W wieku

siedmnastym toczyły bój zacięty cztery narody o pierwszeństwo łowienia w nich wielorybów. Dla utrzymania swego mniemanego prawa, wysłały wojenne okręty. Chęć zysku nie ma granic, o lodowce Szpicbergu łamał się nieraz okrzyk wojenny i grzmot dział spierających się stronnictw. W r. 1606 zawiązało się w Anglii towarzystwo, które powzięło zamiar w tych północnych okolicach, zyskowna zbierać plony. Przez lat kilka płynęły do Szpicbergu same tylko statki tegoż towarzystwa na połów wielorybów. Gdy holendrsy zamyślili mieć równy udział w téj zdobyczy, sprzeciwili się ich zamiarom Anglicy i kilka okrętów im zabrali. W roku 1613 otrzymało wspomnione towarzystwo od Jakóba I. przywiléj którym król ten przyznał mu bezwarunkowe prawo łowienia wielorybów w morzu pod biegunem północnym z wyłączeniem wszystkich innych narodów. Towarzystwo to uzbroiło siedm statków wojennych i wyparowawszy Holendrów, Francuzów i Biskajczyków z zatok Szpicbergskich utknęło na ich wybrzeżach krzyż z godłem narodowém i napisem imienia króla angielskiego. Od téj chwili Szpicberg zwano ubogim krajem króla Jakóba; w roku 1614 posłali Anglicy 13 okrętów do tych wybrzeży i łączne ich posiadanie sobie przywłaszczyli.

Wszystkie teaty europejskie.

Pewien przy akademii *rorale de musique* (wielkiéj operze) w Paryżu umieszczony urzędnik wyda niezadługo obszerne dzieło o wszystkich teatrach europejskich, do których z niespracowaną pilnością i wielkim nakładem wszelkie potrzebne data uzbierał. Dzieło to obejmować będzie dokładne wizerunki zewnętrznych fasad i wewnętrznego urządzenia wszystkich teatrów jakie tylko są w Paryżu, Londynie, Berlinie, Petersburgu, Wiedniu Medyolanie i Neapolu, równie jak i w innch znaczniejszych miastach we Francyi, Włoszech i Niemczech, a prócz tego zawierać ma także ciekawe uwagi, tak dalece iż publiczność z wielkiem natężeniem oczekuje wyjścia nadmienionego dzieła.

— Wieśniak w Niemczech był zapalonym lubownikiem loteryi, ciągle marzył o wygranych i premiach, a wszystkie swoje pieniądze poświęcał ślepemu losowi. Niedawno wrócił z jarmarku, gdzie mu dano za rozmaite płody tylko pieniądze papierowe. Wieczorem żona ciekawa dowiedzieć się co przywiózł z miasta, zrewidowała potajemnie jego kieszenie, tu znajduje pieniądze papierowe, a myśląc że to są losy od których chciała męża na zawsze odzwyczaić, spaliła je w piecu. Nazajutrz mąż pytał o pienądze, łatwo domyślić się jak smutném było wyjaśnienie.

— Panna Talioni przedstawiła 2go b. m. pierwszą rolę gościnną w Wiedniu, w balecie Sylfida.

— Anglik Marris, który przez długi czas żył w Indyach wschodnich, przywiózł do Anglii słownik chińsko-łaciński w 32ch tomach in folio, zawierający wszystkie wyrazy chińskie. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Kwietnia.

Moszczyński Felix ob., Charbonnier, Wielowiejski Henryk ob., Szymański Ludwik z Polski; — Gaupp z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Hoffmann Karol kupiec, Groote Alexander kupiec, do Pruss

Doniesienie Urzędowe.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: obrazy, skrzynka, ławki, odzież, bryki furmańskie, trzy konie, dwie krów i dwoje cieląt, będą dnia 1 maja r. 1840 o godzinie 10 z rana, przed karczmą we wsi Czyrzyny okręgu W. M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 17 kwietnia 1840 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.